

Sygn. akt III KK 356/20

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 lutego 2021 r.,
sprawy W. P.
skazanego z art. 207 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 4 marca 2020 r., sygn. akt V Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 15 listopada 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 15 listopada 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał W. P. za winnego dokonania przestępstwa z art. 207 §1 k.k. popełnionego w okresie od lipca 2018 r. do dnia 16 sierpnia 2019 r. wobec matki A. P. oraz brata S.P., zaś w okresie od kwietnia 2019 r., do dnia 16 sierpnia 2019r. wobec siostry E. P. i za to skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz zobowiązał oskarżonego do opuszczenia lokalu dotychczas zajmowanego z pokrzywdzonymi w terminie tygodnia od dnia opuszczenia zakładu karnego na okres 2 lat, a także

orzekł wobec niego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych bez ich zgody na odległość mniejszą niż 10 metrów na okres 2 lat.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego zarzucając mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. przez błędną ocenę dowodów w postaci zeznań świadka P. M., A. K., A. P., S. P. co w konsekwencji doprowadziło do przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. oraz błędnego ustalenia przez Sąd wiarygodności zeznań E. P. i S. P., jak również nienależytą ocenę wyjaśnień samego oskarżonego. Skarżący zarzucił Sądowi I instancji błędną ocenę dowodów przez przyjęcie, że pokrzywdzonej J. T. i E. P. przysługuje status pokrzywdzonych, co w konsekwencji spowodowało błędne ustalenia faktyczne i doprowadziło do przypisania oskarżonemu czynu z art. 207 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2020 r., sygn. akt V Ka (...), Sąd Okręgowy w L. zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności złagodził do 8 miesięcy, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego zarzucając:

1. naruszenie art. 207 § 1 k.k. przez przyjęcie, że skazany W. P. dopuścił się przypisanego czynu w postaci znęcania się fizycznego lub psychicznego wobec pokrzywdzonych;
2. naruszenie art. 2 § 2 k.p.k. przez wydanie zaskarżonego wyroku pomimo tego, że z okoliczności sprawy wynika, iż podstawy orzeczenia nie stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne;
3. naruszenie art. 49 § 1 k.p.k. przez przyjęcie, że status osób pokrzywdzonych przysługuje J. T. oraz E. P., które nie zamieszkiwały stale ze skazanym W.P., co ma istotny wpływ na treść orzeczenia i przypisania skazanemu popełnienia wobec nich przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., jak również na orzeczony zakaz zbliżania się do nich oraz orzeczony nakaz opuszczenia wspólnie zamieszkiwanego z nimi lokalu, choć skazany z nimi nie mieszka;
4. naruszenie art. 193 k.p.k. przez uznanie, że zasięgnięcie opinii biegłego psychiatry i psychologa w postępowaniu dowodowym prowadzonym przez

Sąd I instancji nie było potrzebne do stwierdzenia, czy pokrzywdzeni są ofiarami znęcania się fizycznego lub psychicznego przez skazanego W. P.;

5. naruszenie art. 192 § 2 k.p.k. albowiem pomimo istnienia istotnej wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonych, tj. S. P., A. P., E. P. i J.T., Sąd odwoławczy nie stwierdził uchybienia Sądu I instancji w tym zakresie, chociaż skazany wielokrotnie w swoich wyjaśnieniach podkreślał istnienie tych wątpliwości.

Ponadto, obrońca skazanego zarzucił naruszenie art. 439 § 1 pkt.10 k.p.k., do czego miało dojść w wyniku niedostrzeżenia przez Sąd odwoławczy okoliczności utrudniających obronę skazanemu (art.79 § 2 k.p.k.) w postaci przebywania w areszcie przez cały czas prowadzonego postępowania karnego (do uprawomocnienia się orzeczenia) oraz nieznajomości przez skazanego procedur rządzących postępowaniem karnym.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia, pozostawiając wybór rodzaju uchylenia do uznania Sądu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego W. P. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Trzeba też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym. Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już

przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej. Zarazem, zakres kontroli kasacyjnej – poza okolicznościami uwzględnianymi z urzędu – jest wyznaczony przez granice zarzutów sformułowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Wymagania obowiązujące w tym zakresie są konsekwentnie powtarzane w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego i powinny być zarówno znane, jak i przestrzegane przez podmioty uznane za uprawnione do sporządzenia i wnoszenia nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Odnoszą się one zarówno do stawianych zarzutów i formułowanych wniosków oraz wspierających je argumentów. W szczególności nie jest wystarczające ograniczenie się do pozostawienia sądowi kasacyjnemu „do uznania” wyboru rodzaju uchylenia zaskarżonego wyroku.

Już odniesienie tych generalnych uwag do merytorycznej zawartości zarzutów zamieszczonych w kasacji wniesionej w sprawie W. P. pozwala na stwierdzenie, że są one w istocie obszernie rozbudowaną próbą powtórzenia zwykłego postępowania odwoławczego. Za taką ich oceną przemawia w szczególności to, że odnoszą się one do konkretnych kwestii związanych z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji w tej sprawie, bądź zmierzają do zakwestionowania oceny wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych oraz podważenia wartości informacji pochodzących z tych źródeł. Do takiej konkluzji prowadzi zwłaszcza krąg przepisów wskazanych w kasacji, jako naruszone w toku procesu w tej sprawie. Podkreślić trzeba, że bezzasadne jest powoływanie przepisu art. 207 § 1 k.k. jako naruszonego przez przyjęcie, że skazany dopuścił się czynu zabronionego w postaci znęcania się nad pokrzywdzonymi. W istocie przecież skarżący nie kwestionuje, że zachowanie tego rodzaju, jakie przypisano skazanemu, wyczerpuje znamiona określone w powołanej normie materialnoprawnej, lecz twierdzi iż błędnie przyjęto, że W. P. dopuścił się takiego zachowania wobec osób uznanych za pokrzywdzone. Taka natomiast teza musi być oceniana w płaszczyźnie błędu w ustaleniach faktycznych, co nie jest dopuszczalne w skardze kasacyjnej, a nie obraży prawa materialnego.

Podobnie, całkowicie chybione jest twierdzenie o wystąpieniu w postępowaniu przed Sądem I instancji okoliczności wymienionej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Jak trafnie zauważył prokurator udzielający odpowiedzi na kasację, treść tego przepisu dotyczy sytuacji, gdy oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 k.p.k. lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy. Na etapie postępowania przygotowawczego W. P. został wyznaczony na zasadzie art. 79 § 1 pkt. 3 k.p.k. obrońca z urzędu, bowiem w toku dochodzenia pojawiły się wątpliwości co do poczytalności podejrzanego w czasie czynu. Wobec tego, że z opinii sądowo – psychiatrycznej wynikało, iż podejrzany miał ograniczoną zdolność do rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem jedynie w stopniu nieznacznym, a zarazem – zdaniem biegłych - stan zdrowia psychicznego pozwalał mu na uczestniczenie w toczącym się postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, Sąd Rejonowy na wniosek prokuratora działającego na zasadzie art. 79 § 4 k.p.k., zwolnił obrońcę z urzędu.

Także przepis art. 2 § 2 k.p.k. nie mógł stanowić podstawy zarzutu kasacyjnego, gdyż stanowi on generalną dyrektywę działania organów wymiaru sprawiedliwości i dopiero wykazanie naruszenia szczegółowych norm procesowych stanowiących jego konkretyzację, może być traktowane jako spełnienie ustawowego wymagania przedstawienia zarzutów kasacyjnych.

Bezpodstawne okazało się także kontestowanie kręgu podmiotów pokrzywdzonych działaniem skazanego W. P., bowiem autor kasacji najwyraźniej nie dostrzegł, że już Sąd I instancji wyłączył J. T. z kręgu osób pokrzywdzonych, a w odniesieniu do E. P. - ograniczył czas działania przypisanego skazanemu do okresu jej pobytu w domu rodzinnym.

Nie zostało także wykazane naruszenie dyrektywy wynikającej z treści art. 193 k.p.k. Postulowane zasięgnięcie opinii biegłego psychiatry lub psychologa nie mogło mieć za przedmiot „*stwierdzenia, czy Pokrzywdzeni są ofiarami znęcania się fizycznego lub psychicznego przez skazanego W. P.*”. Rozstrzyganie w tym zakresie należy bowiem do sądu orzekającego w przedmiocie zarzutu stawianego skazanemu, a nie do biegłych. Natomiast wiarygodność relacji przedstawionych przez pokrzywdzonych została zweryfikowana w toku procesu dowodami pochodzącymi z innych źródeł w sposób uznany przez sąd *meriti* za wystarczający. Nie zostało też wykazane, aby akceptacja dla tego stanowiska wyrażona przez sąd odwoławczy była dotknięta wadami prawnymi lub błędami w rozumowaniu.

Rozwijając zarzuty powiązane z treścią norm przywołanych w kasacji wprost zakwestionował dowody niekorzystne dla skazanego i będące podstawą poczynionych ustaleń prowadzących do przypisania winy W.P. Cała ta argumentacja jest jednak związana nie tyle z naruszeniami prawa, ale zmierza do podważenia wiarygodności relacji przedstawionych przez pokrzywdzonych i świadków. Tak sformułowane tezy kasacji w sposób oczywisty nie spełniają wymagań określonych w ustawie procesowej. W istocie bowiem sprowadzają się wyłącznie do eksponowania zagadnień faktycznych, a nie prawnych. Tymczasem, stosownie do obowiązującej regulacji ustawowej, zasadniczym przedmiotem postępowania kasacyjnego jest kontrola dotychczasowego postępowania przeprowadzana pod kątem prawnym. Nie jest nim natomiast dublowanie kontroli odwoławczej i ponowne wartościowanie dowodów przeprowadzonych w toku procesu oraz weryfikowanie konkretnych ustaleń dotyczących przebiegu wydarzeń, poczynionych przez sąd *meriti*. Zwłaszcza, że i w tej materii wywody autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia sprowadzają się jedynie do dalszego forsowania własnej wersji wybranych okoliczności faktycznych i prezentowania subiektywnej analizy poszczególnych źródeł dowodowych. Taka formuła kasacji, w której wprost powołuje się na odmienną ocenę dowodów i przedstawia wnioski pozostające w opozycji do tych, które wyprowadził Sąd I instancji, a zaakceptował sąd odwoławczy – nie mieści się w ustawowych granicach przewidzianych dla tego środka zaskarżenia. Nie może też wywołać skutków zamierzonych przez autora w postaci realizacji jego wniosków w zakresie tak wytyczonego obszaru kontroli kasacyjnej ani nawet podjęcia polemiki z tak postawionymi zarzutami. Skoro bowiem ustawodawca wyłączył z tego zakresu sferę ustaleń faktycznych oraz problematykę wartościowania źródeł dowodowych, to tym samym sąd kasacyjny został zwolniony z obowiązku ustosunkowywania się do tej części problematyki.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wszystkie te zarzuty, podobnie, jak i pozostałe kwestie podniesione w kasacji obrońcy skazanego W. P., tj. dotyczące oceny relacji S. P., A. P., E. P., stanowią kontynuację dotychczasowej linii obrony i opierają się na własnej interpretacji fragmentów dowodów, które mają wspierać wersję skazanego.

Zważywszy zatem na to, że wywody i argumenty podniesione przez skarżącego w niniejszej sprawie okazały się całkowicie chybione lub dotyczyły

zagadnień pozbawionych istotnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia zawartego w wyroku sądu odwoławczego – Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu. Kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego należało w tej sytuacji obciążyć skazanego – stosownie do dyspozycji art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.